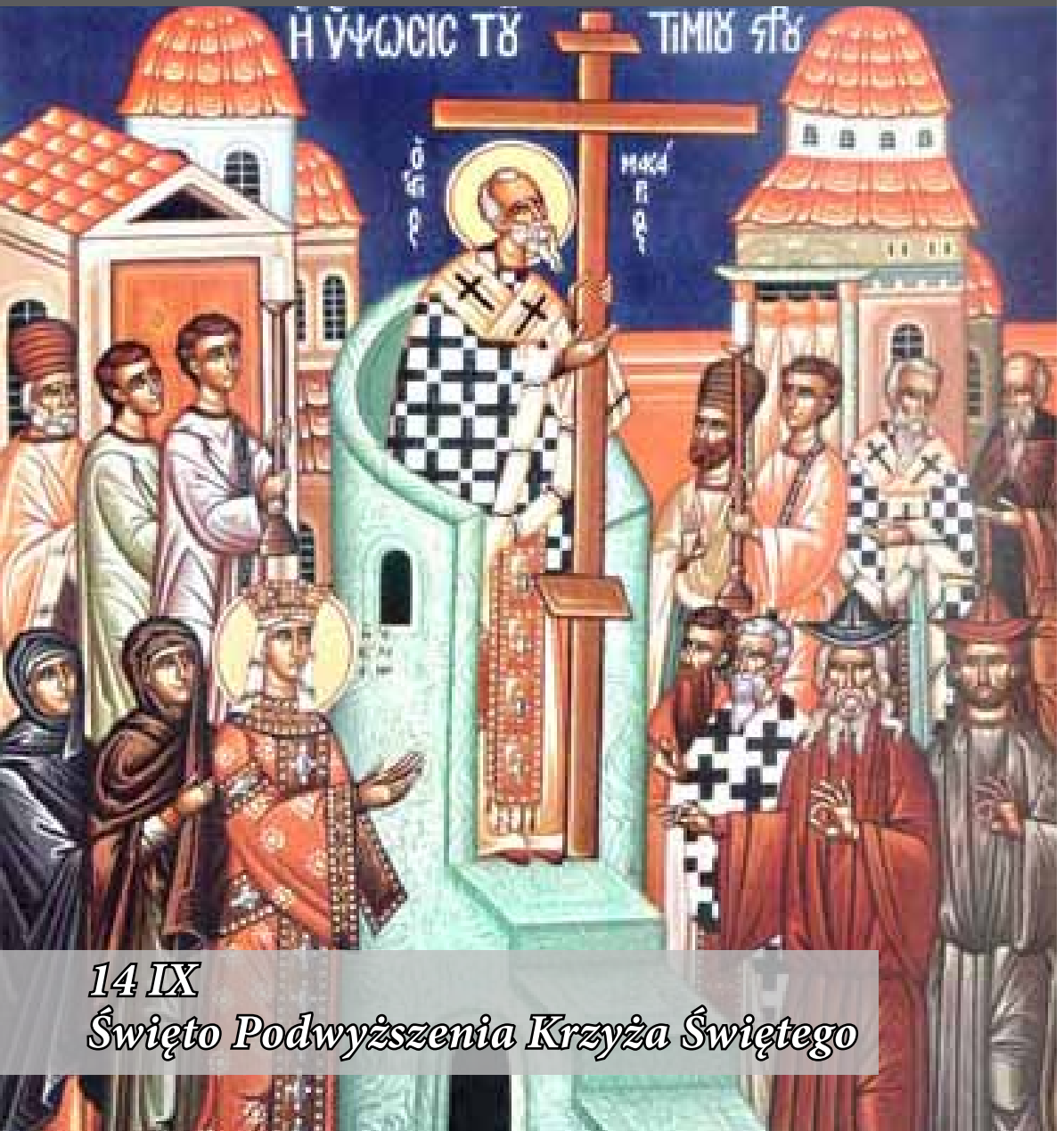




MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 27 (300) 9 Września 2018



14 IX

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

Czytania mszalne na 23. Niedzielę zwykłą, rok B

Pierwsze czytanie

Przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą

Powiedzcie małoduszny: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić».

Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód. (Iz 35,4-7a)

Psalm responsoryjny

Ref.: Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego.

Bóg wiary dochowuje na wieki, * uciśnionym wymierza sprawiedliwość, / chlebem karmi głodnych, * wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym, * Pan dźwiga poniżonych. / Pan kocha sprawiedliwych, * Pan strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę, * lecz występnych kieruje na bezdroża. / Pan króluje na wieki, * Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Drugie czytanie

Bóg wybrał ubogich

Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego, nie ma względu na osoby.

Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: «Ty usiądź na zaszczytnym miejscu», do ubogiego zaś powiecie: «Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego»,

to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują? (Jk 2,1-5)

Ewangelia

Uzdrowienie głuchoniemego

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dała od tłumy, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepętnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę». (Mk 7,31-37)

Rozważanie

«Effatha», to znaczy: Otwórz się. To jedno słowo wypowiada Pan Jezus do głuchoniemego z dzisiejszej Ewangelii i życie owego człowieka diametralnie się zmienia. Zwróćmy jednak uwagę, że stwierdzenie to nie ma jedynie mocy leczącej ludzkie ciało, ale przede wszystkim dosięga ono samej istoty człowieka i zmienia go dogłębnie, a nawet promieniuje na innych, czego widocznym skutkiem jest wielki entuzjazm, jaki ogarnął wszystkich świadków, owego wydarzenia, rozgłaszających to, co stało się ich udziałem.

A cóż takiego oni obwieszczali? Z pewnością nie mówili wszystkim, że w ich okolicy znalazł się wybitny lekarz, który jest w stanie poradzić sobie z najpoważniejszymi „jednostkami chorobowymi”. Ostatnie zdanie ewangelicznego tekstu wyjaśnia, że dla tych ludzi stało się oczywiste, iż są świadkami spełniania się starotestamentalnych obietnic mesjańskich, to znaczy, że wypełniają się zapowiedzi proroków.

Jedną z takich zapowiedzi znajdujemy w pierwszym czytaniu, przewidzianym na tę niedzielę. Tekst ten, zaczerpnięty został z *Księgi Proroka Izajasza*, a dokładniej z jej pierwszej części określanej jako *Proto-Izajasz* (czyli Pierwszy-Izajasz) i przypisywanej prorokowi działającemu na przełomie VIII i VII w. przed Chrystusem, który wzywał do poprawy życia swoich rodaków w okresie, gdy do asyryjskiej niewoli (rok 722 przed Chr.) trafiali mieszkańcy tzw. Królestwa Północnego (tj. Izraela), a jeszcze niezależne Królestwo Południowe (tj. Juda), pod wpływem swoich bezbożnych władców, wciąż okazywało niewierność Bogu, szykując sobie podobny los. W tym też czasie wspomniany prorok stara się w swojej „Księdze grózb” wyperswadować mieszkańcom Judy i stołecznej Jerozolimy konieczność zmiany swojego postępowania. Jego nauczanie nie jest jednak wyłącznie gniewnym wypominaniem błędów, ale też wiele razy pojawiają się w nim słowa pociechy i otuchy, wśród których należy przede wszystkim wspomnieć część, określaną jako „Księga Emmanuela”, gdzie znajduje się dobrze nam znana zapowiedź narodzin Mesjasza, zawierająca, skierowaną do bezbożnego króla Achaza, zapowiedź: *Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel*” (Iz 7,14). Do tych słów pociechy należy również nasz fragment, wraz z jego szerszym kontekstem, który jest zapowiedzią powrotu na Syjon (to

jest do Jerozolimy, a dokładniej do Świątyni) *odkupionych przez Pana* (por. Iz 35,10). Różnie tłumacząc egzegeci fakt, że prorok mówi o powrocie w czasie, gdy jeszcze nie nastąpiła deportacja, ale nie będziemy się tą kwestią zajmowali w tym rozważaniu.

My zwróćmy uwagę, że Prorok zaprasza swoich słuchaczy (a więc również nas), do zauważenia (*Otwórz się!*), że Pan Bóg przychodzi ze swoją mocą. Wyrazem tego są wydarzenia odnoszące się do dwóch sfer życia, na które człowiek w tamtych czasach miał niewielki wpływ, a i dzisiaj – mimo postępu wiedzy i osiągnięć technicznych – nie możemy powiedzieć, iż nad tym wszystkim mamy władzę, a niejednokrotnie nasze wysiłki, poprawiając jedną rzecz, niszczą wiele innych. Wspomniane sfery to ludzkie ułomności (brak wzroku, słuchu, problemy z chodzeniem) oraz bardzo silnie doskwierający ówczesnym ludziom, a i dzisiaj nierozwiązany systemowo, brak wody. To wszystko przestanie istnieć, bo *przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesóło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w jeziorze, spragniony kraj w krynice wód.*

Kiedy więc widzący dzieła, jakich dokonywał Pan Jezus, uświadomili sobie, że spełniają się słowa izajaszowe, natychmiast doszli do wniosku, że oto zapowiadany Mesjasz jest pośród nich. My może w tym momencie stwierdzimy, że ich entuzjazm był przedwczesny, bo przecież niewidomych, głuchych i chromych pozostało jeszcze wielu i nawet sam Nauczyciel nie uleczył wszystkich potrzebujących w czasie, gdy chodził po ziemi, a o problemie wody, nie ma sensu wspominać. Czy jednak zapowiedź starotestamentalnego Proroka mówiła o tym, że nastanie „raj na ziemi”,

czy też trzeba ją rozumieć nieco inaczej? Może raczej chodzi o to, że wspomniane znaki, tym, którzy są „otwarci”, unaocznia fakt obecności Zbawiciela pośród nich.

W odczytanej przez nas Ewangelii powinniśmy zwrócić jeszcze uwagę na miejsce, w jakim Pan Jezus dokonał uleczenia. Zdarzyło się to bowiem wtedy, gdy *przemierzał On posiadłości Dekapolu*. Wspomniane Dekapole (co oznacza związek dziesięciu miast) były to tereny pogańskie, gdyż wspomniane miejscowości zamieszkiwała ludność grecka. Bardzo więc prawdopodobne, że zarówno uzdrowiony, jak i obserwatorzy wydarzenia, choć znający Biblię (na co wskazuje wiedza o izajaszowej zapowiedzi), to jednak nie należeli do ortodoksyjnych wyznawców judaizmu. I to właśnie ci ludzie, których prawowierni żydzi uważali za niegodnych uwagi, stali się świadkami znaków mesjańskich, gdyż – cytując św. Piotra – *Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie* (Dz 10,34b-35a). A nawet znaki te zrozumieli. *Effata*, wypowiedziane do jednego człowieka, otworzyło serca wielu. To jest działanie Bożej mocy.

Jest to jednocześnie wezwanie do podobnego postępowania, które adresowane

jest do nas – wyznawców Chrystusa. Zatem chodzi o to, abyśmy się „otworzyli”, czyli byli gotowi przyjmować Bożą łaskę, wzywającą nas do dawania świadectwa o tym, co od Niego nieustannie otrzymujemy. Chodzi też o to, abyśmy również nie mieli *względu na osobę*, czyli wszystkich traktowali podobnie – jak braci.

Konkretny przykład takiego właściwego (albo niewłaściwego) postępowania daje nam św. Jakub, który w swoim liście – skupiającym się przede wszystkim na okazywaniu czynami swojej wiary – wzywa do równego traktowania zarówno bogatych, jak i ubogich. Św. Benedykt, w swojej Regule, w zachowywaniu tej zasady idzie nawet krok dalej, gdy mówiąc o przyjmowaniu gości, poucza: „Z największą troskliwością należy przyjmować ubogich i pielgrzymów, ponieważ w nich to przede wszystkim przyjmujemy Chrystusa. Ludziom bogatym sama ich pozycja zapewnia zawsze szacunek” (RB 53,13).

Wydaje się to nam oczywiste, ale gdy uważnie prześledzimy nasze własne postępowanie, to na pewno zauważymy, że – pomimo dobrych chęci – niejednokrotnie zachowujemy się inaczej. Zatem: *Effata!*, *Otwórz się!*

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Odwagi! Nie bójcie się! Ile razy jest mowa w Piśmie Świętym aby się nie bać? Podobno tyle razy, ile dni w roku. Chyba to ważne dla mojego życia, skoro aż tyle.

Jaka jest „oferta” Bożego działania dla mnie i rzeczywistości, w której aktualnie się znajduję? Dzisiejsze Słowo jest bogate w obietnice. Jeśli będę miał na tyle odwagi, że uwierzę, mogę oczekiwać, że „będzie się działo”. Im bardziej uwierzę, tym bardziej „pозwole” na Boże działanie we mnie i wokół mnie. A jak działa Pan Bóg? Izajasz mówi, że niewidomi widzą, głusi słyszą, chromy skacze, pustynia i spieczona ziemia otrzymują niekończące się zasoby wody. Ciąg dalszy przykładów Jego działania mamy w Psalmie: On wymierza sprawiedliwość, karmi głodnych, uwalnia jeńców, podnosi poniżonych.

A co się stanie, jeśli zdobędziemy się na odwagę i poprosimy Jezusa aby wypowiedział nad nami, jak nad głuchoniemym, słowo „*Effatha*”, to znaczy: *Otwórz się?*

Dowiemy się, o ile to sprawdzimy. *Odwagi!* Nie bójmy się!

Parafianin



Z nauczania papieża

KATECHEZA NA TEMAT PRZYKAZAŃ

1. WPROWADZENIE: PRAGNIENIE PEŁNI ŻYCIA.

(13 CZERWCA 2018 R.)



Droży bracia i siostry!

Rozpoczynamy dzisiaj nowy cykl katechez. Będzie on poświęcony tematowi przykazań, przykazań Prawa Bożego. Aby go wprowadzić, zaczerpnijmy inspirację z przed chwilą usłyszanego fragmentu: spotkania pomiędzy Jezusem a człowiekiem który na klęczkach pyta Go, w jaki sposób możemy otrzymać życie wieczne? (por. Mk 10,17-21). W tym pytaniu kryje się wyzwanie każdego istnienia: pragnienie życia pełnego, nieskończonego. Co zrobić, aby je osiągnąć? Jaką pójść drogą? Życ naprawdę, przeżyć życie szlachetne ... Iluż młodych ludzi stara się „żyć” a potem niszczy samych siebie, idąc za tym, co ulotne. Nieodparta chęć życia.

Niektórzy sądzą, że lepiej zgasić ten impuls, ponieważ jest groźny. Chciałbym powiedzieć, zwłaszcza ludziom młodym: naszym najgorszym wrogiem nie są konkretne problemy, niezależnie od tego, jak bardzo są poważne i dramatyczne: największym zagrożeniem jest zły duch przystosowania, który nie jest łagodnością ani pokorą, ale przeciętnością, małodusznością¹. Czy młody człowiek przeciętny jest człowiekiem z przyszłością czy też nie? Nie słyszę! – [odpowiadają: „nie!"]. Stoi w miejscu, nie rozwija się, nie osiągnie sukcesu. Przeciętność lub małoduszność – młodzi

lękający się wszystkiego, „o taki jestem”. Tacy młodzi nie pójda naprzód. Łagodność, siła i ani odrobiny małoduszności. Błogosławiony Piotr Jerzy Frassati będący młodzieńcem mawiał, że trzeba żyć, a nie wegetować². Ludzie przeciętni wegetują. Trzeba żyć siłą życia. Trzeba prosić Ojca Niebieskiego dla młodych dnia dzisiejszego o dar zdrowego niepokoju. Ale w domu, w waszych domach, w każdej rodzinie, gdy widzi się młodzieńca, który cały dzień biernie siedzi, cóż wtedy myślał mama i tata: „Ależ on jest chory, coś mu dolega”, i prowadzą go do lekarza... czyś nie tak? Życie młodego człowieka to dążenie naprzód, bycie niespokojnym, zdrowym niepokojem, zdolność, by nie zadowalać się życiem bez piękna, bez koloru. Jeśli młodzi ludzie nie będą głodni autentycznego życia, dokąd będzie zmierzała ludzkość? Dokąd będzie zmierzała ludzkość z młodzieżą spokojną, pozbawioną niepokoju?. Dokąd dojdzie?

Pytanie tego człowieka z Ewangelii jest w każdym z nas: jak można zaleźć życie, życie w obfitości? Jezus odpowiada: „Znasz przykazania” (w. 19) i cytuje część Dekalogu. Jest to Jezusowy proces pedagogiczny, poprzez który chce On doprowadzić do określonego miejsca. W istocie już z samego pytania wynika, że ten człowiek nie ma pełnego życia, szuka czegoś więcej, jest niespokojny. Co zatem musi zrozumieć? Mówi: „Nauczycielu, wszystkiego tego [przykazań] przestrzegalem od mojej młodości” (w. 20).

(*cd na str. 8*)

¹ Ojcowie mówią o małoduszności (oligopsychia). Św. Jan Damascęński określa ją jako „lęk przed podjęciem działania” (Wykład wiary prawdziwej, II,15). A św. Jan Klimak dodaje, że „tchórzliwość jest dziecinnyim usposobieniem w postarzałej próżnej duszy” (Drabina rajy, XXI, 2).

² Por. List do Isidora Boniniego, 27 lutego 1925.

**KIERMASZ PANAMSKI****DNI SKUPIENIA DUSZPA**



STERSTWA MŁODZIEŻY

Jak się przechodzi od młodości do dojrzałości? Kiedy zaczynamy akceptować swoje ograniczenia. Zaakceptowanie swoich ograniczeń to przejście od młodości do dojrzałości. Stajemy się dorosłymi kiedy nabieramy dystansu do siebie i uświadamiamy sobie to, „czego nam brakuje” (por. w. 21). Ten człowiek zmuszony jest uznać, że wszystko, co może „uczynić”, nie przekracza „dachu”, nie wykracza poza pewien zakres.

Jak pięknie być mężczyznami i kobietami! Jakże cenne jest nasze istnienie! Jest jednak pewna prawda, którą w dziejach ostatnich stuleci człowiek często odrzucał, z tragicznymi konsekwencjami: prawda o swoich ograniczeniach.

Jezus w Ewangelii mówi coś, co może nam pomóc: „Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17). Pan Jezus obdarza spełnieniem, na to przyszedł. Ten człowiek musiał dojść do progu pewnego przełomu, gdzie otwiera się możliwość, by przestać żyć samym sobą, swoimi dziełami, swoimi dobrami i właśnie dlatego, że brakuje mu życia w pełni – opuścić wszystko, aby pójść za Panem³. Przy bliższym zbadaniu, w ostatecznym zaproszeniu Jezusa – wspaniałym, cudownym – nie ma propozycji ubóstwa, lecz bogactwa, tego prawdziwego: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (w. 21).

Kto mogąc wybrać między oryginałem a kopią, wybrałby kopię? Oto wyzwanie: znajdź oryginał życia, a nie kopię. Jezus

³ *Oko zostało stworzone dla światła, ucho dla dźwięków, każda rzecz dla swego celu, a pożądanie duszy, by wznosić się ku Chrystusowi* (NICOLA CABASILAS, *La vita in Cristo*, II, 90).

nie oferuje żadnych namiastek, ale prawdziwe życie, prawdziwą miłość, prawdziwe bogactwo! Jakże młodzi mogą podążać za nami w wierze, jeśli nie widzą, że wybieramy oryginał, jeśli widzą nas uzależnionych od półśrodków? Straszne jest napotkanie chrześcijan połowicznych, chrześcijan - pozwolę sobie powiedzieć „skarłowaciałych”: rozwijają się tylko do pewnej wysokości, a potem już nie, chrześcijanie z pomniejszonym, zamkniętym sercem. Rzeczą straszniejszą jest napotkanie takiej sytuacji.

Potrzebny jest przykład kogoś, kto zaprasza mnie do wyjścia „poza”, do „więcej”, aby trochę wzrastać. Św. Ignacy nazwał to „magis”, „ogniem, gorliwym działaniem, które budzi drzemących”⁴.

Droga do tego, czego brakuje, prowadzi przez to, co jest. Jezus nie przyszedł, aby znieść Prawo lub Proroków, ale wypełnić je. Musimy wyjść od rzeczywistości, aby pójść z tym dalej ku „temu czego brakuje”. Musimy zbadać zwyczajność, aby otworzyć się na niezwykłość.

W tych katechezach weźmiemy dwie tablice Mojżesza jako chrześcijanie, trzymając się za ręką Jezusa, aby podążając za Nim przejść od złudzeń młodości do skarbu, który jest w niebie. Odkrywamy w każdym z tych praw starożytnych i mądrych, bramę otwartą przez Ojca, który jest w niebie, aby Pan Jezus, który ją przekroczył doprowadził nas do prawdziwego życia. Jego życia. Życia dzieci Bożych. Dziękuję.

⁴ Przemówienie do uczestników 36. Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, 24 października 2016: *Chodzi o magis, o to więcej, które pobudzało Ignacego do uruchamiania procesów, do towarzyszenia im i oceniania ich rzeczywistego wpływu na życie osób w zakresie wiary, sprawiedliwości lub miłosierdzia i miłości* („L'Osservatore Romano”, wyd. pl. n. 11 (387)/2016, s.30)

XXV Kapituła Generalna Sióstr Oblatek Serca Jezusa

odbędzie się w dniach 23 IX – 14 X 2018 w Montlucon we Francji.

Kapituła Generalna to oficjalne zebranie członków Zgromadzenia Zakonnego, którzy są przedstawicielami Wspólnot z różnych krajów. Z Polski pojedą cztery delegatki.

Kapituła wybiera Siostrę Generalną i Radę Generalną na sześć lat. Do nich należy podejmowanie ważnych decyzji dla dobra przyszłości Zgromadzenia.

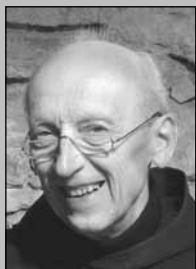
Członkinie Kapituły wspólnie modlą się i słuchają Słowa Bożego, aby rozpoznać wymagania Ducha Świętego w swoim charyzmacie, po to, by lepiej włączyć się w Ewangelizację współczesnego świata.

Kapituła jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła, ponieważ ożywia Apostolstwo Zgromadzenia i nadaje kierunek działania przez co Kościół ubogaca się duchowo.

Wspólnota Sióstr Oblatek Serca Jezusa z Tyńca prosi Parafian o modlitwę na czas trwania Kapituły.



SKAUCI EUROPE W NASZEJ PARAFII



O. Leon Knabit OSB

ŻEBY BYŁO LEPIEJ

Dawniej było lepiej – słyszę od czasu do czasu. Jak to lepiej? Starsi pamiętają, jak ciężko trzeba było pracować i w polu i w domu (na szczęście była spółdzielnia i PGR). Ile ludzi mieszkało w jednym domu, a nieraz w jednym pomieszczeniu. Tu i ówdzie nie było nawet prądu. A jakie były nasze ulice? komunikacja z Krakowem? i dalej?! A przecież nie było samochodów, łazienek, telewizorów, komórek, komputerów itd. Czy warto wrócić do tamtych czasów? No nie... *Ale ludzie byli lepsi!* No, chyba na ogół tak, ale i zła było wiele. Jak często na weselach, które odbywały się po domach, musiała interweniować milicja, a i pogotowie miało nieraz co robić. Jako proboszcz pytałem kiedyś Michała Szewczyka, dawnego kościelnego, do kogo w Tyńcu nikt nie ma pre-tensji. Myślał, myślał i wreszcie powiedział: *Do Jana Zelka*. A jednak! **JAKOŚ** lepiej było. Może Drodzy Tyńczanie pomyślą w tym miejscu, na czym to *lepiej* polegało.

Ale teraz właśnie ma być lepiej. Z rozpoczętym rokiem szkolnym wiemy, że to się znów musi zaczynać od dzieci i młodzieży. **Oczywiście Pan Bóg jest sprawcą wszelkiego dobra, ale w naszych rękach leży to, jak pomoc Bożą wykorzystamy.** Najpierw w rodzinach! Nigdy dosyć przypominania, że trwała rodzina, w której rodzice żyją w zgodzie i kochają szczerze dzieci, stawiając im jednocześnie rozsądne a zdecydowane wymagania, to nadzieja na lepsze społeczeństwo. Atmosfera miłości i poczucie odpowiedzialności, w czym dzieci będą wzrastały, z pewnością się przyczynią do tworzenia lepszej naszej tyńskiej społeczności. No i Kościół! Katechizacja ma doprowadzić do tego, by dzieci z radością szły w niedziele na Mszę św. za przykładem rodziców. Miałem to szczęście, że i uczyłem religii, i prowadziłem Msze św. Pamiętacie, dawne uczennice i uczniowie, jak wyglądały Msze święte o 12-iej. A przecież były jeszcze i Msze klasowe, które pomagały lepiej zrozumieć sens Eucharystii i budowały więzi między uczniami. Tu jest też arcyważna rola rodziców. Oni przyrzekali po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg ich obdarzy, a wychowanie to przede wszystkim przykład. To jest obowiązek rodziców katolickich! Jeśli tacy rodzice nie chodzą do kościoła, to robią krecią robotę i niszczą owoce wszelkich wysiłków rozmaitego rodzaju wychowawców. Wreszcie szkoła! Znów niedługo będzie pod jednym kierownictwem trzymać dzieci przez 8 lat. Szkoła nasza droga tyńska! Z ufnością i nadzieją powierzamy Ci nasze dzieci, dziękując za wszystko, co dla ich i naszego dobra już zrobiłaś. Niech Cię wspomaga życzliwość i wyrozumiałość rodziców, jedność i zapał grona pedagogicznego i opieka świętego Patrona, Benedykta z Nursji, razem z całym naszym klasztorom.

Będzie lepiej? **MUSI BYĆ!**

Intencje mszalne z parafii

XXIII Tydzień zwykły
10-16 września 2018

| | | |
|--|------------------|--|
| Pn 10 IX | 6 ³⁰ | – za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – o błogosławieństwo Boże dla ks. Zbigniewa Zięby † za śp. Michała Koziel w rocznicę śmierci i żonę Janinę |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Helenę Posmyś |
| Wt 11 IX | 6 ³⁰ | – za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – o błogosławieństwo Boże dla ks. Zbigniewa Zięby † za śp. prof. Henryka Skolimowskiego |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Henryka Szewczyka |
| Śr 12 IX | 6 ³⁰ | – o potrzebne łaski i z prośbą o uzdrowienie duchowe w rodzinie Anny i Mikołaja – podziękowanie za odebrane łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Mariana Sądeckiego, przez przyczynę Matki Bożej Nieustającej Pomocy † za śp. Janinę |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Alojzego Kuc – od chrześnicy Eli z rodziną |
| Czw 13 IX | 6 ³⁰ | – podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Teresy i Jana Wieczorki, przez przyczynę Matki Bożej Nieustającej Pomocy † za śp. Józefa, Teresę Stępkowską, Annę i Stanisława Spólnik † za śp. Pawła Giermka – od ciotki Eli z rodziną |
| | 17 ⁰⁰ | |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Alojzego Kuc – od Bogdana z rodziną |
| Pt 14 IX | 6 ³⁰ | – o błogosławieństwo Boże w 50. rocznicę ślubu Janiny i Sławomira Monitów † za śp. Pawła Giermka – od ciotki Barbary Mazurkiewicz z rodziną † za śp. Bertę Wawreczko i męża Alojzego, Felicję Lasia i męża Edwarda, Czesławę i dusze w czyśćcu cierpiące |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Alojzego Kuc – od syna Tadeusza z rodziną |
| Sb 15 IX | 6 ³⁰ | – dziękczynna w 11. rocznicę chrztu świętego z prośbą o błogosławieństwo Boże oraz potrzebne łaski dla Antoniego – dziękczynna w 11. rocznicę chrztu świętego z prośbą o błogosławieństwo Boże oraz potrzebne łaski dla Mateusza † za śp. Jana i Zofię Siwek |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Janusza Podobę w 1. rocznicę śmierci |
| Nd 16 IX | 6 ³⁰ | – W INTENCJI PARAFIAN |
| | 8 ³⁰ | – o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny |
| | 10 ³⁰ | – o błogosławieństwo Boże z podziękowaniem za posługę duszpasterską nad ministrantami br. Jakuba, br. Antoniego, o. Andrzeja – od rodziców i ministrantów – dziękczynna w 6. rocznicę ślubu Agnieszki i Roberta oraz ich dzieci z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej |
| | 12 ³⁰ | – dziękczynna za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla rodziny |
| | 18 ⁰⁰ | † za śp. Stefanię Garzyńska – od Ani z rodziną |
| Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórci Tynieckie 96) | | |
| 16 IX | 10 ⁰⁰ | † za śp. Alojzego Kuc – od brata Stanisława z rodziną |
| Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11) | | |
| 11 IX | 18 ⁰⁰ | † za śp. Mariana Jandę, jego rodziców Marię i Jacka oraz Bronisławę i Ferdynanda |

- Przypominamy, że w dniu 10 września kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- Przypominamy też młodzieży, która w tym roku przygotowywać się będzie do przyjęcia sakramentu bierzmowania, że spotkania dla nich rozpoczną się w poniedziałek 10 września o godzinie 18⁰⁰. Uczestnicy zbierają się na dziedzińcu lub w sieni przed dawną furta.
- W czwartek 13 września zapraszamy na Mszę św. przy figurze Matki Boskiej w lesie. Procesja do figury wyruszy od środka osiedla o 16³⁰. Przed i po Mszy św. odmawiany będzie różaniec.
- Z okazji Podgórskiej Jesieni Kulturalnej Klub Tyniec zaprasza na wernisaż wystawy fotograficznej tyńczanina Tomasza Siwka „Pod tyńieckim niebem” w piątek 14 wrzesień o godzinie 17⁰⁰. Podczas wernisażu odbędzie się koncert „Na magicznym instrumencie Fletni Pana ” w wykonaniu znakomitego muzyka Janusza Gajca.
- W piątek przypada święto Podwyższenia Krzyża Świętego. W związku z tym Ojcowie Cystersi zapraszają do Krakowa-Mogily na uroczystości odpustowe. Szczegóły na plakacie.
- W przyszłą niedzielę
 - o 12³⁰ Msza św. z poświęceniem sztandaru OSP Tyniec a po niej uroczysty apel na dziedzińcu Opactwa z poświęceniem łodzi ratunkowej oraz przekazaniem sztandaru i łodzi dla OSP Tyniec
 - o godzinie 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca.
- Można jeszcze w Recepcji Domu Gości zapisać się na pielgrzymkę na Jasną Górę.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu; 30-398 Kraków-Tyniec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biurowa cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997